

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 listopada 2014 roku

Sąd Rejonowy w Bielsku Podlaskim Zamiejscowy VII Wydział Karny z siedzibą w Hajnówce w składzie następującym:

Przewodniczący: **SSR Marcin Mosiołek**

Protokolant: **Joanna Koszel**

przy udziale Prokuratora Rejonowego w Hajnówce **Lucyny Siegień -Wasiluk**

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach 26 sierpnia, 18 września, 17 i 31 października oraz 18 listopada 2014 roku w Hajnówce

sprawy z oskarżenia Prokuratury Rejonowej w Hajnówce

A. A. (1) syna M. i M. z domu T.

urodzonego dnia (...) w miejscowości C.

oskarżonego o to, że:

W okresie od 01 stycznia 2005 roku do dnia 11 maja 2014 roku w H. przy ul. (...), w mieszkaniu, znęcał się fizycznie i psychicznie nad swoją żoną I. A. i córką A. A. (2), w ten sposób, że będąc pod wpływem alkoholu wszczynał awantury domowe w trakcie których wyzywał je słowami wulgarnymi powszechnie uznawanymi za obelżywe, poniżał, krytykował, szarpał za ubranie, popychał, zakłócał spoczynek nocny, groził niszczeniem mienia, a ponadto:

- w dniu 06.08.2013 roku w mieszkaniu pod w/w adresem dokonał uszkodzenia ciała I. A. w ten sposób, że uderzał ją rękami po całym ciele, kopał, dusił, w wyniku czego doznała obrażeń ciała w postaci: ramie i przedramię lewe, część wewnętrzna: żółtawe podbiegnięcie o średnicy 1,5 cm, przedramię prawe: podbiegnięcie żółtawe o średnicy 3,0 cm, udo lewe część przednia: sinawe podbiegnięcie 2,0x4,0 cm, oraz dwa sinawe podbiegnięcia o średnicy po 1,0 cm, które spowodowały naruszenie czynności narządów ciała na okres nie przekraczający dni siedem (art. 156 § 2 kk),

- w dniu 06.08.2013 roku w mieszkaniu pod w/w adresem dokonał uszkodzenia ciała córki A. A. (2) w ten sposób, że uderzył ją jeden raz z otwartej dłoni w twarz, w wyniku czego doznała stłuczenia prawego policzka w postaci zaczerwienienia i rozcięcia błony śluzowej wargi dolnej, które spowodowały naruszenie czynności narządów ciała i rozstrój zdrowia na okres nie przekraczający dni siedem (art. 157 § 2 kk),

- w dniu 12 lipca 2013 roku w mieszkaniu pod w/w adresem dokonał uszkodzenia ciała córki A. A. (2), w ten sposób, że chwycił ją za kończyny górne na wysokości przedramienia i szarpał, w wyniku czego doznał podbiegnięć krwawych na przedramionach, które spowodowały naruszenie czynności narządów ciała i rozstrój zdrowia na okres nie przekraczający dni siedem (art. 157 § 2 kk),

- w dniu 12 lipca 2013 roku w mieszkaniu pod w/w adresem dokonał uszkodzenia ciała I. A. w ten sposób, że rękoma popychał pokrzywdzoną oraz bił po całym ciele i próbował dusić, w wyniku czego doznała podbiegnięć krwawych w różnych okolicach ciała, które spowodowały naruszenie czynności narządów ciała i rozstrój zdrowia na okres nie przekraczający dni siedem (art. 157 § 2 kk),

- w dniu 11.05.2014 roku w mieszkaniu pod w/w adresem około godz. 22:00 dokonał uszkodzenia ciała I. A. w ten sposób, że szarpał za ramiona, popychał na ściany, uderzył jeden raz z pięści w twarz w wyniku czego doznała obrażeń ciała w postaci: ramię prawe, część wewnętrzna: zielonkawe podbiegnięcie o średnicy 1,0 cm, łokieć prawy: żółtawe podbiegnięcie o średnicy 4,0 cm, przedramię prawe: podbiegnięcie żółtawo – zielonkawe 7,0 x 2,0 cm, bolesność uciskowa barku prawego, które spowodowały naruszenie czynności narządów ciała na okres nie przekraczający dni siedem (art. 157 § 2 kk),

to jest o przestępstwo określone w art. 207 § 1 kk w zb. z art. 157 § 2 kk

o r z e k a:

I. Oskarżonego **A. A. (1)** uznaje za winnego popełniania zarzucanego mu czynu, przy czym jego czasokres przyjmuje od nieustalonego dnia na początku stycznia 2013 r. do dnia 11 maja 2014 r. i za to na mocy art. 207 § 1 kk w zb. z art. 157 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk skazuje go, zaś na mocy art. 207 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 kk wymierza mu karę 10 (dziesięciu) miesięcy pozbawienia wolności.

II. Na mocy art. 69 § 1 i 2 kk, art. 70 § 1 pkt 1 kk wykonanie orzeczonej kary warunkowo zawiesza oskarżonemu na okres 3 (trzech) lat próby.

III. Na mocy art. 72 § 1 pkt. 5 kk zobowiązuje oskarżonego do powstrzymywania się od nadużywania alkoholu w okresie próby.

IV. Na mocy art. 73 § 1 kk oddaje oskarżonego pod dozór kuratora sądowego.

V. Zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 180,00 (sto osiemdziesiąt) złotych tytułem opłaty i kwotę 569,62 (pięćset sześćdziesiąt dziewięć złotych sześćdziesiąt dwa grosze) złotych tytułem kosztów sądowych.

Sędzia:

Sygn. akt. VII K 189/14

UZASADNIENIE

Na podstawie całokształtu materiału dowodowego ujawnionego w toku przewodu sądowego, Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

A. A. (1) i I. A. byli małżeństwem od dnia 24 września 1994 roku do dnia 12 września 2014 roku. Od 2004 roku mieszkają w domu przy ul. (...) w H.. Ich córką jest obecnie 19 letnia A. A. (2). Po przeprowadzce do domu przy ul. (...) w H. A. A. (1) zaczął często spożywać alkohol, przy czym nie pił go w nadmiernych ilościach. W 2008 r. zaczął zajmować pomieszczenia w piwnicy domu, przestał łączyć na utrzymanie domu i córki A. A. (2). Prowadziło to do nieporozumień pomiędzy I. A. i A. A. (1), w wyniku których I. A. wytoczyła sprawę o alimenty na rzecz córki. Z czasem stosunki pomiędzy nimi uległy pogorszeniu. W okresie od początku stycznia 2013 roku do dnia 11 maja 2014 r. A. A. (1) znajdując się pod wpływem alkoholu, zaczął wszczynać awantury oraz wyzywać I. A. i A. A. (2) słowami wulgarnymi, powszechnie uznawanymi za obelżywe. Poniżał i krytykował żonę i córkę w ten sposób, iż naśmiewał się z niepełnosprawności żony i jej wykształcenia, zaś córkę, która osiągała bardzo dobre wyniki w nauce nazywał analfabatką, nieukiem i debilną, zarzucał, że sprowadza do domu kochanków. Niepokoił żonę i córkę, odłączając bojler, celowo wylewał wodę z pralki na posadzkę, wyrzucał palące się drewno z pieca na beton, pozostawiał otwarty piec bez nadzoru, mówił, że będąc spały pod gołym niebem, zakłócał spoczynek nocny, groził niszczeniem mienia. Ponadto wielokrotnie szarpał i popychał obie kobiety. W dniu 12 lipca 2013 roku A. A. (1), w godzinach popołudniowych znajdował się pod wpływem alkoholu. Kiedy I. A. przyszła do kotłowni, żeby rozpalić w piecu, zaczął się awanturować i wyzywać I. A. słowami wulgarnymi. Wówczas też, po tym jak chwycił ją za ręce, zaczął popychać rękoma I. A. i bić ją rękoma po całym ciele, a także próbował dusić. W wyniku tego I. A. doznała obrażeń ciała w postaci podbiegnięć krwawych w różnych okolicach ciała. Kiedy I. A. zawołała na pomoc swoją córkę, A. A. (2) zbiegła do kotłowni.

Widząc klótnię i szarpaninę odepchnęła A. A. (1) od I. A.. Wtedy A. A. (1) chwycił ją rękoma za jej ręce na wysokości przedramion i zaczął szarpać, po chwili puszczać jej ręce. W wyniku tego A. A. (2) doznał podbiegnięć krwawych na przedramionach.

W dniu 06.08.2013 roku w godzinach popołudniowych, na korytarzu domu przy ul. (...) w H., A. A. (1) zaczął słownie swoją żonę I. A., wyzywając ją słowami wulgarnymi i zarzucał, że ma kochanka. Wówczas też I. A. zwróciła dla męża uwagę, aby nie wyzywał ją słowami wulgarnymi i nie szkalował. Powiedziała też, aby wynosił się z pomieszczeń, które ona zajmuje. Wtedy też A. A. (1) wpadł w furję i zaczął bić I. A. po całym ciele, kopać oraz dusić. W wyniku tego zachowania I. A. doznała obrażeń ciała w postaci: żółtawego podbiegnięcia o średnicy 1,5 cm na ramieniu i przedramieniu lewym, w części wewnętrznej, podbiegnięcia żółtawego o średnicy 3,0 cm na przedramieniu prawym, sinawego podbiegnięcia 2,0x4,0 cm na udzie lewym w części przedniej, oraz dwóch sinawych podbiegnięć o średnicy po 1,0 cm. Kiedy A. A. (2) zaczęła zwracać uwagę dla ojca, aby zaprzestał awantury i szedł do piwnicy, otworzyła drzwi prowadzące do podpiwniczenia, A. A. (1) uderzył ją w twarz z otwartej dłoni, na skutek czego A. A. (2) doznała stłuczenia prawego policzka w postaci zaczerwienienia i rozcięcia błony śluzowej wargi dolnej, gdyż w tym czasie miała założony stały aparat ortodontyczny.

W dniu 11.05.2014 roku A. A. (1) przyszedł do domu pod wpływem alkoholu. W godzinach wieczornych otworzył piec powodując zadymienie domu. Kiedy A. A. (2) i I. A. przyszły zobaczyć co się dzieje, A. A. (1) zwrócił się do nich słowami „to jeszcze k... życie”. Następnie szarpał za ramiona i popychał na ściany I. A., uderzając ją jeden raz z pięści w twarz. W wyniku jego zachowania I. A. doznała obrażeń ciała w postaci zielonkawego podbiegnięcia o średnicy 1,0 cm na ramieniu prawym w części wewnętrznej, żółtawego podbiegnięcia o średnicy 4,0 cm na łokciu prawym, podbiegnięcia żółtawo – zielonkawego 7,0 x 2,0 cm na przedramieniu prawym i bolesności uciskowej barku prawego.

Powyższych ustaleń faktycznych Sąd dokonał w oparciu o następujące dowody:

Zawiadomienie o przestępstwie (k. 1), zeznania pokrzywdzonej I. A. (k. 3 – 4, k. 198v – 199v, k. 273v - 274), opinię lekarską (k. 9), zaświadczenie lekarskie (k. 10 – 10a), zeznania pokrzywdzonej A. A. (2) (k. 13 – 14, k. 38, k. 199v – 200v), notatki i dokumentację niebieskiej karty (k. 24 – 29, k. 50 - 51), zeznania świadka B. M. (k. 31 – 32, 230 – 230v), zeznania świadka P. U. (k. 35v – 36, k. 231-231v), opinie biegłych z zakresu medycyny sądowej (k. 46, k. 107), zeznania A. K. (k. 48v – 49, k. 229 – 229v), zeznania A. D. (k. 54v – 55, k. 231v - 232), notatniki służbowe policjantów (k. 58 – 61, k. 148 – 150, 246 – 249), dokumenty z akt sprawy o alimenty (k. 67 – 78), zeznania świadka A. T. (k. 102, k. 230v - 231 – 103), zeznania A. M. (k. 109v, k. 229v - 230), zeznania J. M. (k. 115v – 116, k. 233 – 233v), zeznania N. S. (k. 124v, k. 234 – 234v), zeznania I. S. (k. 126v – 127, k. 234), częściowo w oparciu o zeznania H. B. (k. 128v – 129, k. 265v - 266), częściowo w oparciu o zeznania J. H. (k. 130v – 131, k. 232 - 232), częściowo w oparciu o zeznania S. T. (k. 132v, k. 234v), opinię lekarską (k. 135), częściowo w oparciu o zeznania M. A. (k. 141v – 142, k. 201 – 201v), zeznania M. D. (k. 143v – 144, k. 202 – 202v), częściowo w oparciu o zeznania W. A. (k. 145v – 146, k. 201v - 202), częściowo w oparciu o wyjaśnienia oskarżonego A. A. (1) (k. 162 – 162v, k. 197 – 197v, k. 199v, k. 273v), częściowo w oparciu o zeznania E. S. (k. 231), zapis telefonicznego zgłoszenia interwencji z dnia 11 maja 2014 r. (k. 250), opinię biegłego z zakresu medycyny sądowej (k. 256-258), dokumentację ze sprawy Ds. 747/08 (k. 284 – 292), notatkę urzędową (k. 295), dokumentację medyczną dotyczącą oskarżonego (k. 298 – 301, 308), protokoły rozpraw z zeznaniami świadków, wyroki i uzasadnienia wyroków ze sprawy I C 1897/13 (k. 305, k. 309 – 334).

Oskarżony A. A. (1) nie przyznał się do popełnienia zarzuconego mu czynu. W toku postępowania przygotowawczego wyjaśnił, że sprawa została założona celowo przez jego żonę I. A. po to, aby go zniszczyć. Wyjaśnił, że nigdy nie uderzył swojej córki A. A. (2) oraz swojej żony I. A.. Wskazał, że postawiony mu zarzut jest wynikiem celowego zachowania żony, która nie uzyskała w toku postępowania rozwodowego eksmisji oskarżonego. Wyjaśnił, że żona puszcza na niego psa owczarka i szkoli, żeby go atakował. Wskazał, że żona zakazuje mu, aby nie chodził na działkę gdzie rosną truskawki, często robi mu na złość w codziennym mieszkaniu i użytkowaniu domu, chcąc pozbyć się go z domu (k. 162). Wyjaśniając w toku postępowania sądowego, oskarżony wskazał, że to żona cały czas go szykanowała, wyzywała od nierobów, pijaków, garbatych. Mówiła mu, że pije denaturat i ma jedynie wykształcenie zawodowe. Oskarżony ponadto zaprzeczył, aby kiedykolwiek uderzył żonę i córkę. Wskazał, że żona uderzała go szczotką, pobiła go jesienią

2013 r. Wskazał też, że nie ma prawa wejść do kuchni i pokoju. Podał, że żona drapała go też kilka razy po głowie, wyzywała go słowami wulgarnymi, powiedziała dla psa aby go ugryzł. Oskarżony zaprzeczył aby nadużywał alkoholu i znęcał się nad żoną i córką., Wskazał, że to żona wygania go z domu i wielokrotnie był zmuszany do nocowania u siostry i wujka (k. 162 – 162v, k. 197 – 197v, k. 199v, 273v).

Sąd zważył, co następuje:

Zgromadzony materiał dowodowy daje podstawy do uznania, że oskarżony popełnił czyn z art. 207 § 1 kk w zb. z art. 157 § 2 kk, polegający na znęcaniu się nad swoją żoną I. A. i córką A. A. (2), a ponadto spowodował uszkodzenia ciała żony I. A. w dniach 12 lipca 2013 r., 06 sierpnia 2013 r. i 11 maja 2014 r. i córki A. A. (2) w dniach 12 lipca 2013 r. i 06 sierpnia 2013 r., skutkujące naruszeniem czynności ciała i rozstrojem zdrowia na czas nie przekraczający dni siedmiu.

Jako dowody wskazujące na popełnienie przez oskarżonego tych przestępstw, Sąd miał na względzie przede wszystkim zeznania pokrzywdzonych I. A. (k. 3 – 4, k. 198v – 199v, k. 273v - 274) i A. A. (2) (k. k. 13 – 14, k. 38, k. 199v – 200v). Pokrzywdzone bowiem w sposób zgodny opisały zachowanie oskarżonego w swoich zeznaniach. Przedstawiły w ten sam sposób szczegóły dotyczące agresywnego zachowania oskarżonego A. A. (1), który według ich zeznań wszczywał awantury domowe, wyzywał je słowami wulgarnymi, poniżał, krytykował, szarpał za ubranie, popychał, zakłócał spoczynek nocny, groził zniszczeniem mienia, a nadto spowodował trzykrotnie obrażenia ciała u I. A. i dwukrotnie u A. A. (2).

Jak wynika z dowodu w postaci zeznań pokrzywdzonej I. A., już na początku małżeństwa pomiędzy nią i oskarżonym dochodziło do kłótni, które wszczywała oskarżony pod wpływem alkoholu. Zachowanie oskarżonego znacznie się jednak pogorszyło kiedy pod koniec 2004 roku przeprowadzili się do domu na ul. (...) w H.. Pokrzywdzona wskazała, że oskarżony w domu wszczywa awantury, podczas których wyzywa ją słowami wulgarnymi, których treść przytoczyła w zeznaniach, a ponadto krytykuje i poniża, zabrania dla córki korzystać z komputera, zapalać światło w nocy. Wskazała, że oskarżony robi wiele rzeczy na złość przykładowo odłączając bojler, celowo wylewając wodę z pralki na beton, zakłócając spoczynek nocny dla niej i jej córki. Pokrzywdzona I. A. opisała przy tym zdarzenie kiedy mąż ją popchnął i powiedział, że będzie wylewał wodę z pralki celowo, aby zagrzybić mieszkanie. Opisała również sytuację z dnia 12 lipca 2013 r., kiedy to mąż w godzinach popołudniowych, znajdując się pod wpływem alkoholu wszczywał awanturę i wyzywał ją słowami wulgarnymi, kiedy przebywała w kotłowni paląc w piecu. Według pokrzywdzonej oskarżony zaczął ją popychać rękoma, bić rękoma po całym ciele, a po tym jak zawołała na pomoc córkę, oskarżony zaczął również córkę bić rękoma po całym ciele. Z zeznań pokrzywdzonej wynika również, że w dniu 06 sierpnia 2013 r., w mieszkaniu na korytarzu, oskarżony zaczepiał ją słownie i wyzywał, zarzucając, że ma kochankę. Kiedy zwróciła dla męża uwagę i powiedziała, żeby się wynosił z pomieszczeń, które ona zajmuje, oskarżony wpadł w furję i zaczął ją bić rękoma po całym ciele, kopać oraz dusić (k. 3 – 4). Zeznając na rozprawie i w toku konfrontacji z oskarżonym pokrzywdzona I. A. złożyła szczegółowe zeznania, potwierdziła okoliczności podawane w swoich pierwszych zeznaniach, przedstawiła szczegóły sytuacji z dnia 12 lipca 2013 r. i 06.08.2013 r. oraz opisała przebieg zdarzenia z dnia 14 maja 2014 r. kiedy oskarżony przyszedł do domu pijany i będąc w tym stanie pozostawił otwartą klapę w piecu powodując zadymienie. Do niej i córki zwrócił się słowami „k... wy jeszcze żyjecie” i spowodował obrażenia ciała u pokrzywdzonej szarpiąc za ramiona, popychając i uderzając ją w twarz pięścią (k. 198v – 199).

Zważyć należało, że zeznania te niewątpliwie znajdowały swoje potwierdzenie w relacji A. A. (2). Świadek ta bowiem opowiedziała tak samo jak matka o zdarzeniach z ojcem, jeszcze zanim zamieszkali w domu na ul. (...) w H.. Przyznała, że po około roku od momentu wprowadzenia się do domu ojciec się zmienił, przestał dawać pieniądze na dom i jej utrzymanie. Świadek wskazała, że od około dwóch lat sytuacja znacznie się pogorszyła, gdyż jej ojciec pije alkohol i będąc pod jego wpływem wszczywa awantury niemal codziennie, w trakcie których wyzywa ją słowami wulgarnymi, a także nazywa debilką, nieukiem, zarzuca, że sprowadza do domu kochanków, krytykuje ją, zarzuca korzystanie z korepetycji, palenie światła, używanie komputera, niepokoi swoim zachowaniem, atakuje jej matkę kiedy ta schodzi do kotłowni. Świadek przyznała, że około dwa lata temu oskarżony pierwszy raz zastosował przemoc fizyczną wobec jej matki, którą w czasie awantur uderza rękoma po całym ciele, szarpie za ubranie, popycha, ciąga, a kiedy ma coś pod ręką to potrafi też czymś uderzyć np. polanem. Świadek wskazała, że kiedy słyszy iż jej ojciec bije matkę, zbiega

na dół i staje w jej obronie. Pokrzywdzona ta przyznała przy tym, że sama też wiele razy została odepchnięta przez ojca, kiedy próbowała ich rozdzielić, zaś jeden raz w czasie awantury, do której doszło w domu ojciec uderzył ją z otwartej dłoni w twarz, w wyniku czego doznała zaczerwienienia prawego policzka oraz przecięcia dolnej wargi od aparatu stałego, który ma na zębach. Odnośnie innych zachowań oskarżonego, świadek opisała wylewanie wody na beton, pozostawianie otwartego pieca w czasie palenia ognia (k. 13 – 14). W kolejnych zeznaniach świadek przytoczyła szczegóły zachowań oskarżonego z dnia 06.08.2013 r. kiedy to według niej oskarżony uderzył ją w twarz oraz z lipca 2013 r. kiedy to oskarżony chwycił ją za ręce na wysokości przedramion i szarpał swoimi rękoma, powodując zasinienia na przedramionach. Świadek wskazała, że ojciec nigdy nie był w stosunku do niej tak agresywny jak te dwie sytuacje, czasami tylko ją odpychał kiedy stawała w obronie matki, jednakże nie bił (k. 38). W zeznaniach na rozprawie świadek A. A. (2) zgodnie z wcześniejszą relacją, szczegółowo i spontanicznie opisała zachowanie oskarżonego, potwierdzając okoliczności przytoczone w swoich poprzednich zeznaniach i przedstawione przez pokrzywdzoną I. A. (k. 199v – 200v).

Niewątpliwie zeznania I. A. i A. A. (2) były zgodne, uzupełniały się wzajemnie, korelowany ze sobą w opisywanych szczegółach zachowań oskarżonego. Analizując treść zeznań obu pokrzywdzonych należało stwierdzić, iż są to zeznania chronologiczne, rozbudowane, szczegółowe i zgodne. Przy czym analiza ich treści, a w szczególności w odniesieniu do zeznań A. A. (2) nie wskazuje, aby były to relacje zmyślonych, nieprawdziwych okoliczności, mające na celu zaszkodzenie oskarżonemu. Zeznania te były nadto zgodne z tym, co pokrzywdzone mówiły w trakcie sprawy rozwodowej (rozprawa z dnia 23.12.2013 r. k. 309 – 301, treść zeznań 2:36 – 11:55, 21:11 – 28:30) Ponadto zeznania te znajdowały wsparcie w opiniach lekarskich i innych dokumentach, które w istotny sposób nadawały walor wiarygodności zeznaniom pokrzywdzonych, potwierdzając ich treść.

Na okoliczność zdarzenia z dnia 12 lipca 2013 r., pokrzywdzona I. A. przedłożyła zaświadczenie lekarskie, z którego wynika, że zgłosiła się na poradę lekarską do lekarza internisty H. P.. Jak wynika z zaświadczenia, pokrzywdzona wskazała, że została napadnięta przez męża. Zaświadczenie wskazuje, że lekarz ten stwierdził u pokrzywdzonej podbiegnięcie krwawe w okolicy ramienia w trakcie wchłaniania oraz w okolicy prawego gruczołu piersiowego (k. 10-10a). Na okoliczność obrażeń ciała jakich mogła doznać pokrzywdzona I. A. w wyniku tego zdarzenia dopuszczono dowód z opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej. Jak wynika z opinii specjalisty medycyny sądowej dr med. T. J., pokrzywdzona w wyniku zdarzenia doznała podbiegnięć krwawych w różnych okolicach ciała. Uszkodzenia te powstały od zadziałania urazów mechanicznych zadanych narzędziem twardym tępym lub tępokrawędzistym, mogły powstać w czasie pobicia, np. rękami. Uszkodzenia te spowodowały naruszenie czynności narządu ciała i rozstrój zdrowia trwające nie dłużej niż 7 dni (k. 46).

Natomiast jak wynika z opinii sądowno – lekarskiej z dnia 13.08.2013 r., pokrzywdzona I. A. podała, że w dniu 06 sierpnia 2013 r., około godz. 21:30 w domu była szarpana za ramiona, popychana i kopnięta kilka razy w udo lewe, przez męża. Skarżyła się w czasie badania na bóle uda lewego i bóle głowy. Lekarz E. B. badaniem przedmiotowym stwierdził obrażenia ciała w postaci: podbiegnięcia żółtawego o średnicy 3,0 cm na przedramieniu prawym i sinawe podbiegnięcie 2,0x4,0 cm na udzie lewym i dwa sinawe podbiegnięcia o średnicy po 1,0 cm. Według autora obdukcji obrażenia ciała u pokrzywdzonej powstały od ciosów zadanych narzędziem tępym, twardym lub tępokrawędzistym. Mogły powstać w takich okolicznościach i czasie jak podała pokrzywdzona (k. 9). Jak wynika z opinii biegłego dr. n. med. T. D. pokrzywdzona w wyniku zdarzenia z dnia 06 sierpnia 2013 r. doznała podbiegnięć krwawych w różnych okolicach ciała. Uszkodzenia te powstały od zadziałania urazów zadanych narzędziami twardymi, tępymi lub tępokrawędzistymi i mogły powstać w opisywanych przez pokrzywdzoną okolicznościach. Podbiegnięcia te spowodowały naruszenie czynności powłok miękkich ciała na okres czasu nie przekraczający 7 dni (k. 256 – 258).

Co do zdarzenia z dnia 11 maja 2014 r., pokrzywdzona I. A. przedłożyła opinię sądowno – lekarską lekarza chorób wewnętrznych E. B. z dnia 15 maja 2014 r. Z jej treści wynika, że pokrzywdzona podała, iż około godziny 22:00 w dniu 11 maja 2014 r. została pobita przez męża. Była szarpana za ramiona, popychana na ściany, uderzona pięścią w twarz. W czasie badania skarżyła się na bóle ramienia prawego i przedramienia prawego. W wyniku badania lekarz ten stwierdził u pokrzywdzonej obrażenia ciała w postaci zielonkawego podbiegnięcia o średnicy 1,0 cm na ramieniu prawym w części wewnętrznej, żółtawego podbiegnięcia o średnicy 4,0 cm na łokciu prawym, podbiegnięcia żółtawo – zielonkawego 7,0

x 2,0 cm na przedramieniu prawym i bolesności uciskowej barku prawego. Według autora tej obdukcji, obrażenia ciała u pokrzywdzonej powstały od ciosów zadanych narzędziem tępym twardym lub tępokrawędzistym. Mogły powstać w takich okolicznościach i czasie jak podała pokrzywdzona (k. 135). Powołany na okoliczność obrażeń ciała jakich mogła doznać pokrzywdzona w czasie tego zdarzenia biegły sądowy dr n. med. T. D. stwierdził, iż uszkodzenia te powstały od zadziaływania urazów zadanych narzędziami twardymi, tępymi lub tępokrawędzistymi i mogły powstać w opisywanych przez pokrzywdzoną okolicznościach. Podbiegnięcia te spowodowały naruszenie czynności powłok miękkich ciała na okres czasu nie przekraczający 7 dni. Dodatkowo biegły ten wyjaśnił, odpowiadając na zadane pytanie, że pokrzywdzona w dniu 11.05.2014 mogła być uderzona pięścią w twarz, ale uderzenie to mogło być słabe i nie spowodowało powstania jakiegos śladu na twarzy (k. 256 – 258).

Na okoliczność obrażeń ciała doznanych przez pokrzywdzoną A. A. (2) powołany biegły dr med. R. M. wydał opinię wskazującą, że pokrzywdzona A. A. (2) doznała w lipcu 2013 r. stłuczenia prawego policzka w postaci zaczerwienienia i rozcięcia błony śluzowej wargi dolnej. W dniu 06.08.2013 r. doznała zaś podbiegnięć krwawych na przedramionach. Uszkodzenia te powstały od zadziaływania urazów mechanicznych zadanych narzędziem twardym tępym lub tępokrawędzistym, mogły powstać w okolicznościach podanych przez pokrzywdzoną. Uszkodzenia te spowodowały naruszenie czynności narządu ciała i rozstrój zdrowia trwające nie dłużej niż 7 dni (k. 107).

Zeznania pokrzywdzonych co do zdarzeń z dnia 12.07.2013 r., 06.08.2013 r. i 11.05.2014 r. są zatem wsparte dowodami w postaci opinii trzech biegłych sądowych z zakresu medycyny. Biegli sądowi opisali te obrażenia i poddali ocenie mechanizm ich powstania. Wskazali w swoich opiniach, że obrażenia u pokrzywdzonych mogły powstać w podawanych okolicznościach, co dodatkowo w przypadku I. A. wsparte było co do zdarzeń z dnia 06.08.2013 r. i 11.05.2014 r. opiniami oglądającego obrażenia ciała lekarza E. B.. Opinie jakie złożyli biegli były zdaniem Sądu jasne, oparte na zgromadzonym materiale dowodowym i fachowo opisujące zarówno obrażenia, jak też mechanizm ich powstania oraz kwalifikację prawną. Jedynie w opinii biegłego dr n. med. T. D., w ślad za postanowieniem Sądu dopuszczającym dowód z opinii, błąd dotyczył daty zdarzenia z sierpnia 2013 r., gdyż biegły wskazał na datę 13.08.2013 r., z której to daty pochodziła obdukcja lekarska. Nie mniej jednak pomyłka ta nie wpływa na wartość opinii, gdyż biegły wskazywał w jej treści, że jak wynika z obdukcji zajście miało mieć miejsce dnia 06.08.2013 r., zaś biegły odnosił się do całości materiału aktowego i konkluzja opinii nie budzi wątpliwości Sądu (k. 257).

Ponadto relacje pokrzywdzonych miały swoje wsparcie i potwierdzenie w zgodnych z zeznaniami pokrzywdzonych dowodach w postaci zeznań świadków I. S. i B. M.. Relacja świadka I. S. wskazywała, że świadek ta o tyle orientowała się w sytuacji, że jest od wielu lat koleżanką I. A. oraz pracowała w tej samej szkole z oskarżonym. Świadek ta, jak wskazuje treść jej zeznań opisała sytuację z 2011 r. kiedy to oskarżony wyzywał pokrzywdzoną słowami wulgarnymi, krzychał na nią, że za dużo zużywa prądu, wykręcał korki od prądu. Opisała również sytuację z października 2013 r. kiedy oskarżony wyrzucił z pieca tłące się polana, uderzając nimi o ściany kotłowni. Świadek wskazała, że pokrzywdzona I. A. wielokrotnie opowiadała jej, że oskarżony wiele rzeczy robi jej na złość, wszczynając awantury, stosuje przemoc fizyczną, grozi zniszczeniem mienia, mówiąc, że zagrzybi mieszkanie i ich zacządki. Świadek wskazała również, iż wie od A. A. (2), że przed osiemnastymi urodzinami, została uderzona przez oskarżonego w buzię (k. 126v – 127, k. 233v – 234). Zeznania świadka były stanowcze i zgodne, a nadto zbieżne z tym co świadek zeznawała w toku postępowania o rozwód (k. 310 – 311, 28:41 – 32:40). Świadek przede wszystkim przytoczyła okoliczności, kiedy to naocznie zaobserwowała zachowanie oskarżonego, zaś jej relacja w tym zakresie była bardzo wiarygodna, zasługująca na uwzględnienie.

Dowód w postaci zeznań świadka B. M. również potwierdzał wersję przytaczaną w zeznaniach pokrzywdzonych. Świadek ta bowiem w swoich szczegółowych zeznaniach przytoczyła okoliczności, wynikające również z zeznań pokrzywdzonych, wskazując na nadużywanie alkoholu przez oskarżonego, który wszczynając awantury, wyzywa, grozi zniszczeniem mienia, stosuje przemoc wobec pokrzywdzonych, które też krytykuje i poniża. Świadek przede wszystkim opisała przebieg rozmów z pokrzywdzoną A. A. (2) co do zajść z lipca 2013 r. i 06 sierpnia 2013 r. kiedy to świadek widziała u pokrzywdzonej obrażenia ciała, co do których pokrzywdzona wskazała, że zostały wyrządzone przez oskarżonego. Świadek również opisała przebieg sytuacji ze stycznia 2013 r. kiedy to będąc w domu u pokrzywdzonych widziała osobiście, jak oskarżony będąc pod wpływem alkoholu wyzywał je słowami wulgarnymi, wykrzykiwał też słowa upokarzające i krytykujące, a nadto robiąc coś przy piecu wykrzykiwał słowa wskazujące, że chce spalić dom,

w którym mieszkają (k. 31v – 32, 230 – 230v). Zeznania te były szczegółowe, zgodne i stanowcze. Świadek w sposób wiarygodny opisała szczegóły zachowania oskarżonego, które sama zaobserwowała, jak też przedstawiła wiedzę na temat relacji, jakie przedstawiały w tym zakresie pokrzywdzone. Zeznania te niewątpliwie potwierdzały relacje pokrzywdzonych, szczegółowo uwiarygadniały ich wersje, jak też stanowiły zdaniem Sądu bezpośredni dowód na zachowanie oskarżonego wobec pokrzywdzonych, potwierdzający zasadność postawionego oskarżonemu zarzutu. Tej samej treści zeznania świadek złożyła w sprawie o rozwód (k. 314 – 315, 10:17 – 14:48).

Istotnym wsparciem zeznań pokrzywdzonych była również relacja świadka A. D. (k. 54v – 55), który z uwagi na przyjeżdżanie pokrzywdzonych na weekendy do miejscowości W. opisała relacje pokrzywdzonych na temat sytuacji w domu. Świadek podobnie jak pokrzywdzone wskazywał, że przyjazdy te wiążą się z zachowaniem oskarżonego, a siostra i jej córka, przyjeżdżają na wieś, aby odpocząć od sytuacji jaka panuje w domu. Według świadka, oskarżony bowiem nadużywa alkoholu, pod którego wpływem wszczyna awantury. Świadek przy tym opisuje wiarygodnie, bez bezpodstawnego obciążania oskarżonego, że był jedynie świadkiem naoczny kłótni, które miały miejsce kiedy jeszcze przyjeżdżali razem do miejscowości W.. Według niego oskarżony wyzywał pokrzywdzoną słowami wulgarnymi, a pokrzywdzona w reakcji na to odchodziła, szła do domu i nie wyzywała oskarżonego. Świadek stwierdził, że wielokrotnie widział u siostry zasinienia na rękach i wie od niej, że powstały one w wyniku szarpania jej przez oskarżonego (k. 54v – 55, k. 231v - 232). Jak wskazywał natomiast M. D., jego siostra I. A. już od dawna skarżyła się na zachowanie oskarżonego, który awanturuje się, po alkoholu jest bardzo agresywny, potrafi bić ją i córkę, a w tym roku dusił ją w piwnicy. Świadek wskazał, że widział u siostry siniaka na rękach, był też świadkiem wyzywania swojej siostry przez oskarżonego (k. 143v – 144, k. 207 – 207v, k. 315, 16:25 – 26:30). Natomiast świadek N. S. w ten sam sposób wskazywała, iż wie od siostry I. A., że oskarżony spowodował u niej obrażenia ciała w maju 2014 r., zaś u A. A. (2) przed jej osiemnastką. W jej obecności również oskarżony „wyzywał wszystkich”, od pokrzywdzonych wie zaś, że oskarżony wyzywa je słowami wulgarnymi (k. 124v, 234 – 234v oraz w sprawie o rozwód k. 310 – 311, czas 32:43 – 36:00). Podobnie świadek J. M., który po sąsiedzku, posesji oskarżonego i pokrzywdzonej budował dom wskazywał na niewłaściwe zachowanie oskarżonego, który kłócił się, miał pretensje oraz wyzywał pokrzywdzoną, wszczynał awantury. Przy czym świadek wskazywał, że pokrzywdzona nie zaczepiała oskarżonego i nie wyzywała go słowami wulgarnymi (k. 115v – 116, k. 233 – 233v). Zeznania świadka A. M. wskazywało na przebieg interwencji z dnia 23.10.2013 r., dotyczącej krzyków i zaczepiania przez oskarżonego pokrzywdzonych oraz innej interwencji dotyczącej otwarcia przez oskarżonego piecyka i zadymienia domu (k. 109v, k. 229v – 230). Świadek ten nie był jednak w stanie przytoczyć szczegółów obu interwencji, poza tym, że pokrzywdzona I. A. „była roztrzęsiona” (k. 229v). W zakresie interwencji z dnia 23.10.2013 r. jej przebieg zapisano w notatniku służbowym i dotyczyła ona, jak wskazał świadek w pierwszych zeznaniach krzyczenia i zaczepiania pokrzywdzonych przez oskarżonego (k. 60). Interwencja związana z zadymianiem domu miała zaś miejsce w dniu 11.05.2014 r. (k. 150), na co wskazuje też telefoniczne zgłoszenie interwencji, w którym A. A. (2) zgłosiła potrzebę przeprowadzenia interwencji (k. 250). Dokumentacja związana z danymi zawartymi w „Niebieskiej Karcie” wskazywała na zgłoszenie przemocy domowej przez I. A. w dniu 17 września 2013 r. (k. 24 – 29, 50 - 51). Na podejmowane w tym zakresie działania w związku z procedurą niebieskiej karty wskazali w swoich zeznaniach: dzielnicowy A. K. (k. 48v – 49, k. 229 – 229v) i świadek A. T. (k. 102v – 103, k. 230v – 231). Świadców ci nie byli jednakże w stanie przytoczyć żadnych istotnych okoliczności co do zachowania oskarżonego poza swoimi własnymi obserwacjami w czasie rozmów i przedstawieniu tego, co mówiła pokrzywdzona I. A..

Sąd oceniając powyższe dowody miał na względzie, że relacje pokrzywdzonych co do zachowania oskarżonego znajdują swoje potwierdzenie w innych dowodach. Zwłaszcza świadkowie I. S. i B. M. przedstawiły okoliczności istotnie obciążające oskarżonego i potwierdzające zeznania pokrzywdzonych. Dodatkowo zeznania te były wsparte relacjami M. D., A. D., J. M. i N. S., dokumentacją obdukcji, zaświadczeniem lekarskim, opiniami biegłych oraz danymi zawartymi w „Niebieskiej Karcie”. Dowodem tym Sąd dał wiarę, jako spójnym i zgodnym, jednoznacznie wskazującym na okoliczność dopuszczenia się przez oskarżonego zarzucanego mu czynu. Przedstawionym relacjom świadków nie można bowiem było odmówić wiarygodności, skoro tworzyły logiczny, niesprzeczny obraz zachowania oskarżonego.

Sąd nie dał natomiast wiary wyjaśnieniom oskarżonego, w zakresie w jakim wskazywał, że nie dopuścił się zarzucanego czynu, negując aby miały z jego strony miejsce zachowania opisane w zarzucie. Wyjaśnienia te bowiem pozostawały w sprzeczności z pozostałym materiałem dowodowym, były zdawkowe, pozbawione szczegółów i sprowadzały się do stwierdzenia, że ma miejsce celowe działanie ze strony pokrzywdzonej, które zmierza do pozbycia się oskarżonego z domu, do przyjęcia czego nie było jednakże podstaw. Zdaniem Sądu takiej wersji przeczy jednak całokształt zgromadzonych dowodów, który wskazuje, że oskarżony faktycznie stosował przemoc, poniżał, wyzywał, niepokoił, groził zniszczeniem mienia oraz spowodował u obu pokrzywdzonych obrażenia ciała.

Wersja oskarżonego sprowadzała się zasadniczo do próby podważenia wiarygodności pokrzywdzonej I. A. poprzez zarzucanie jej, że to pokrzywdzona robi mu na złość, stosuje wobec niego przemoc, szczerze go psem, wygania z domu, wyśmiewa i wyzywa słowami wulgarnymi, a także drapie po głowie. Oceniając te wyjaśnienia należało jednakże zważyć, że dopiero w toku postępowania sądowego oskarżony przytaczał szczegóły niewłaściwego zachowania żony, bowiem jego pierwsze wyjaśnienia nie były w tym zakresie stanowcze. Oskarżony próbując swoją żonę przedstawić w negatywnym świetle, nie potrafił jednakże podać konkretnych okoliczności, które dawałyby podstawy do stwierdzenia, że wyjaśnienia oskarżonego w tym zakresie są prawdziwe. Wprawdzie na okoliczność stwierdzenia, że został przez żonę pobity oskarżony złożył zaświadczenie lekarskie z dnia 04.03.2013 r., ze stwierdzonymi podbiegnięciami sinawymi (k. 111), nie przytoczył jednakże żadnych okoliczności zdarzenia, tak jak zdarzenia z dnia 23.07.2012 r. co do którego zaświadczenie znajdowało się w aktach rozwodu, wskazujące na otarcie naskórka (k. 308). Dokumentacja medyczna oskarżonego jaką zażądano z urzędu wskazywała, że oskarżony posiadał w dniu 23.07.2012 r., że dnia 21 lipca 2012 r. został podrapany przez żonę paznokciem (k. 299), w dniu 04.03.2013 r. wskazywał zaś, że został uderzony przez żonę kijem od szczotki w dniu 02.03.2013 r. (k. 300). O ile zapisy te mogłyby wskazywać na stosowanie przez pokrzywdzoną przemocy wobec oskarżonego, to jednak oskarżony żadnej z tych sytuacji nie opisał wiarygodnie, nie przedstawił szczegółów zachowania, w wyniku którego mogło dojść do obrażeń ciała, a w szczególności czy odnotowane u oskarżonego obrażenia nie były efektem szarpania się z pokrzywdzoną i jej obrony przed zachowaniem oskarżonego. Wskazać należy, że co do zajścia związanego z rzekomym pobiciem go przez żonę w łazience jesienią 2013 r., po tym jak przywiózł drzewo i poszedł się myć, oskarżony raz mówił, że żona pobiła go szczotką i miską (k.197), innym razem wskazuje zaś, że „miską zaczęła walić po głowie” (k. 273v). Co do zaś szcucia go psem przez żonę początkowo wskazuje, że pies złapał go za rękę, gdyż żona powiedziała, żeby go ugryzł (k. 197), w innym zaś miejscu odpowiadając na pytanie, czy żona szcucha go psem wskazuje jedynie, że otworzył drzwi, a pies złapał go za rękę (k. 273v). Wyjaśnienia oskarżonego nie były spójne, zgodne i jednoznaczne. Były natomiast chwiejne, pozbawione szczegółów, zaś powtarzane relacje nie pozostawały ze sobą w zgodzie. O ile w dokumentacji medycznej oskarżonego znajdowały się zapisy wskazujące na spowodowanie u niego obrażeń ciała przez żonę, to jednak nie wynikały z niej żadne szczegóły sytuacji, których to szczegółów oskarżony nie przedstawił w swoich wyjaśnieniach.

Relacje świadków jakich oskarżony przedstawił na obronę swojej osoby nie były konkretne i rzeczowe. Nie zawierały też takich okoliczności, które dawałyby podstawy do uznania, że prawdziwe są wyjaśnienia oskarżonego, a nieprawdziwe zeznania pokrzywdzonych.

Zeznania siostry oskarżonego H. B. wskazywały jedynie na jedną sytuację, kiedy pokrzywdzona I. A. miała krzyczeć przez okno, do świadka, który przywiózł oskarżonego „jedźcie pod zielony daszek, zawieź pod zielony daszek pijaka”. Około dwa lata temu według świadka pokrzywdzona podrapała oskarżonego, gdyż rzuciła się do niego z pazurami kiedy zobaczyła wkopane słupki mające służyć do budowy garażu. Przy czym świadek wskazała, że pokrzywdzona podrapała brata „w czasie kłótni”, a także wyganiała go z domu, gdyż kilka razy u niej nocował (k. 128v). Świadek ta jednakże wskazała, że nigdy nie była naocznym świadkiem awantur, kłótni pomiędzy oskarżonym i pokrzywdzoną (k. 128v), przyznała, że brat nocował u niej również „bez wyganiania” (k. 266, zeznania w sprawie o rozwód k. 316, 00:39 – 51:10). Wskazywała to, że świadek zasadniczo nie orientuje się w sytuacji, a przytaczane okoliczności wskazuje jedynie z tego co mówił jej oskarżony. Podobnie szwagier oskarżonego J. H. wskazywał jedynie, że pokrzywdzona mówiła na oskarżonego „pijaku”, a oskarżony około dwa, trzy razy nocował u niego, gdyż pokrzywdzona wyganiała go z domu. Widział też 5-6 lat temu, że oskarżony był podrapany na twarzy i mówił, że żona go podrapała, kiedy chciała go wyrzucić z mieszkania. Przy czym świadek wskazał też, iż około pięć lat temu oskarżony mieszkał w podpiwniczeniu, gdzie nie

było podłogi i łazienki, zaś kuchnia była zamknięta na klucz, który to klucz oskarżony posiadał (k. 130v – 131). Zeznania te nie były jednak konsekwentne, bowiem świadek na rozprawie wskazał, że „w słowach czasami A. nie przebierał”, zaś w kwestii podrapania przez żonę oskarżony miał powiedzieć, że „były przepychanki, jakieś zatargi”, jakieś spory, rękoczyn. Oskarżony kiedy spotkał go z zabandażowaną ręką, mówił zaś, że żona napuściła na niego psa (k. 232-232v, zeznania ze sprawy o rozwód k. 317, 51:15 – 58:48). Zeznania świadka, co wynika z ich analizy opierały się w zasadzie na relacjach oskarżonego, które co do przebiegu sytuacja w jakiej został podrapany, czy też w jakiej opuścił dom i nocował u świadka nie były stanowcze i jednoznaczne. Zdawkowe w kwestii podrapania oskarżonego były też zeznania S. T., który jedynie zeznał, że widział oskarżonego podrapanego na twarzy i ten mówił, że żona go podrapała (k. 132v, 234v, k. 318, czas 00:59:19). Również zdawkowe były zeznania brata oskarżonego M. A., który wskazywał, że około dwóch lat temu brat dzwonił do niego i mówił, że żona go podrapała, a około sześć lat temu słyszał, że pokrzywdzona wyzywała oskarżonego od chamów i nierobów (k. 141v – 142). Wprawdzie na rozprawie świadek ten rozwinął swoje zeznania, opisując wiadome mu niewłaściwe zachowania pokrzywdzonej, które jednakże wskazywały, że świadek wie o tych sytuacjach naocznie jedynie z sytuacji mających miejsce w 1996 roku i w 2009 roku. Natomiast inne sytuacje zna tylko z opowieści oskarżonego, który mówił, że żoną go wygoniła, podrapała, czy też poszczuła psem, który go ugryzł w rękę (k. 201 – 201v, k. 316, czas 00:26:33). Świadek W. A., który wskazał, że widział jak pokrzywdzona krzyczała na oskarżonego, poganiała go, zabrała dokumenty, sytuacje dotyczące wyganiania oskarżonego z domu i poszczucia go psem znał jedynie z opowieści kuzyna (k. 201v – 202, k. 318, 01:03:28 – 01:09:29). Zeznania siostry oskarżonego E. S. wskazywały zaś, że pokrzywdzona zarzuca oskarżonemu, że nadużywa alkoholu, zaś oskarżony trzy lata temu spał u niej, gdyż mówił, że żona go wygoniła, gdyż się z nią pokłócił (k. 231). Sąsiad oskarżonego P. U. wskazywał, że w domu oskarżonego były kłótnie, awantury i wyzwiska wzajemne, jednakże nie zna ich szczegółów (k. 35v, k. 231).

Oceniając te zeznania świadków nie sposób było stwierdzić, że konflikt i rozkład pożycia małżeńskiego pomiędzy pokrzywdzoną I. A. i oskarżonym A. A. (1) nie wiązał się z wzajemnymi kłótniami i nieporozumieniami. Wskazuje na to chociażby analiza akt sprawy Ds. 787/08 w sprawie przywłaszczenia narzędzi, jaką zgłosił oskarżony A. A. (1) przeciwko swojej żonie (k. 284 – 292). Niemniej jednak było to w momencie rozpatrywania sprawy o alimenty na rzecz córki A. A. (2), o które to wytoczono pozew dnia 17 kwietnia 2008 r. (k. 67 – 78). Wypowiedzi świadków H. B., J. H., S. T., M. A., W. A., E. S. i P. U., o ile mogły wskazywać, że niewłaściwe zachowania mogły mieć miejsce ze strony pokrzywdzonej I. A. wobec oskarżonego, to jednak były to zeznania fragmentaryczne, dotyczące w dużej mierze zachowań z przed wielu lat, oparte w dużej mierze na zdawkowych wypowiedziach oskarżonego, który mówił, że żona go podrapała lub wygoniła, albo poszczuła psem, nie przedstawiające żadnych szczegółów takich zachowań, które dawałyby podstawy do uznania, że oskarżony w sytuacji istniejącego konfliktu nie pomawia bezpodstawnie pokrzywdzonej. Brak było w ocenie Sądu podstaw do uznania, że mają miejsce wzajemne zachowania na skutek rozkładu pożycia małżeńskiego, które polegałyby na wzajemnym naruszaniu nietykalności cielesnej i wzajemnym znieważaniu oraz podejmowaniu czynności, które można określić mianem złośliwego dokuczania, a tym samym, że oskarżonemu nie można przypisać zamiaru znęcania się.

Analizując przedmiotowy materiał dowodowy, Sąd uznał, że oskarżony dopuścił się czynu z art. 207 § 1 kk w zb. z art. 157 § 2 kk. Przy czym czasokres czynu Sąd określił na okres od początku stycznia 2013 r. do dnia 11 maja 2014 r. Ten czasokres jest bowiem niewątpliwym okresem kiedy w zachowaniu oskarżonego można mówić o „znęcaniu się” wobec pokrzywdzonych i który można na podstawie materiału dowodowego przyjąć jako właściwy, bez obawy popełnienia pomyłki i przy rozstrzygnięciu wątpliwości na korzyść oskarżonego. Okres ten otwiera zeznanie jakie złożyła świadek B. M. co do wizyty w domu pokrzywdzonych w prawosławne Święta Bożego Narodzenia na początku stycznia 2013 r. wskazujące na znęcanie się oskarżonego nad pokrzywdzonymi w tym okresie (k. 32). Ponadto pokrzywdzona A. A. (2) podczas zeznań wskazywała, że sytuacja znacznie się pogorszyła „od około dwóch lat” (k. 13).

Przepis art. 207 § 1 kk stanowi, że kto znęca się fizycznie lub psychicznie nad osobą najbliższą lub nad inną osobą pozostającą w stałym lub przemijającym stosunku zależności od sprawcy albo nad małoletnim lub osobą nieporadną ze względu na jej stan psychiczny lub fizyczny, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do 5 lat. Niewątpliwie przez znamię „znęca się” należy rozumieć różnorodne zachowania sprawcy np. zadawanie cierpień fizycznych lub psychicznych. Znęcanie się fizyczne polega na zadawaniu bólu fizycznego, np. pobicie, znęcanie psychiczne zaś polega

na lżeniu, poniżaniu, wyszydzeniu, straszaniu, niszczeniu rzeczy. Typowe znęcanie się jest zachowaniem intensywnym i częstotliwym, złożonym zazwyczaj z wielu elementów wykonawczych działania przestępnego. W orzecznictwie Sądu Najwyższego podkreśla się, że pojęcie znęcania się zawiera w sobie istnienie przewagi sprawcy nad osobą pokrzywdzoną, której nie może się ona przeciwstawić lub może to uczynić tylko w niewielkim stopniu. Nie jest zatem możliwe przyjęcie wzajemnego znęcania się nad osobą małżonka w tym samym czasie (vide Z. Siwik, Kodeks karny. Komentarz pod. red. M. Filara, Warszawa 2008, str. 856, wyrok SN z dnia 4 czerwca 1990 r., V KRN 96/90 OSP 1992, nr 4, poz. 78; wyrok SN z 21 października 1999 r., V KKN 580/97, Prok i Pr. 2000, nr 2, poz. 7, dodatek, wyrok SN z dnia 11 lutego 2003 r., IV KKN 312/99, Lex nr 77436, wyrok SA w Gdańsku z dnia 23 stycznia 2013 r. II AKA 468/12).

Oceniając zachowanie oskarżonego, należało zdaniem Sądu uznać, że pomiędzy oskarżonym i pokrzywdzonymi istniał stosunek zależności wynikający z wspólnego zamieszkiwania, natomiast pokrzywdzone to osoby najbliższe dla oskarżonego. Zachowanie oskarżonego polegające na wszczynaniu awantur domowych, wyzywaniu słowami wulgarnymi, poniżaniu, krytykowaniu, zakłócaniu spoczynku nocnego i groźeniu niszczeniem mienia stanowiło znęcanie psychiczne, zaś zachowanie polegające na szarpaniu za ubranie, popychaniu i biciu pokrzywdzonych stanowiło znęcanie fizyczne. W przyjętym przez Sąd czasokresie czynu przypisanego oskarżonemu zachowanie te były niewątpliwie intensywne i częstotliwe.

Znamię intencjonalne „znęca się” charakteryzuje szczególne nastawienie sprawcy, co oznacza, że czyn z art. 207 § 1 kk jest przestępstwem umyślnym, które może być popełnione tylko z zamiarem bezpośrednim. Analizując zachowanie oskarżonego, należało uznać, że działał on z zamiarem bezpośrednim, mając wolę i chęć zadawania pokrzywdzonym cierpienia fizycznych i psychicznych. Na to wskazuje bowiem intensywność i powtarzalność jego zachowań. Nie było przy tym żadnych podstaw do kwestionowania winy i poczytalności oskarżonego, który jest osobą w dojrzałym wieku, pracującą, nigdy nie leczoną psychiatrycznie.

Podkreślić przy tym należało i podzielić pogląd wskazujący, że znęcanie się jest niezależne od tego, czy pokrzywdzony, nad którym sprawca znęca się, sprzeciwia się mu i próbuje się bronić, czy też nie. Środki obronne stosowane przez taką osobę są usprawiedliwione, gdyż podejmowane są w obronie przed bezpośrednim, bezprawnym zamachem na jej dobro. Nie można zatem uznać, aby obrona osoby, nad którą sprawca się znęca, odbierała jego działaniu cechy przestępstwa (wyrok SN z dnia 17 sierpnia 1970 r., IV KR 146/70, OSPiKA 1971, nr 2, poz. 41). O ile oskarżony opierał swoją obronę na twierdzeniu, że to żona zachowała się wobec niego niewłaściwie, to pomijał jednak w ocenie Sądu, że obrona przed niewłaściwym, intensywnym zachowaniem oskarżonego mogła polegać także na naruszeniu nietykalności cielesnej oskarżonego, czy też twierdzeniu, aby opuścił dom.

Oskarżony swoim zachowaniem zrealizował również mieszczące się w ramach przestępstwa znęcania znamiona czynu z art. 157 § 2 kk. Trzykrotnie bowiem wobec pokrzywdzonej I. A. i dwukrotnie wobec pokrzywdzonej A. A. (2) spowodował obrażenia ciała naruszające czynności narządu ciała i rozstrój zdrowia na okres nie przekraczający 7 dni. Opis i analiza tych obrażeń, jak też ich kwalifikacja prawna wynika z opinii biegłych. Zachowanie oskarżonego wynikające z zeznań pokrzywdzonych wskazuje natomiast, że miał on zamiar spowodowania u pokrzywdzonych obrażeń ciała i do tego zmierzał swoimi działaniami, umyślnie realizując znamiona czynu z art. 157 § 2 kk.

Ze względu na stwierdzenie skutków wykraczających poza ramy określone w art. 207 kk należało trwały czyn oskarżonego zakwalifikować z art. 207 § 1 kk w zb. z art. 157 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk, gdyż taka kumulatywna kwalifikacja prawna czynu oddaje jego całą zawartość kryminalną i obejmuje wszystkie czynności sprawcze przedsięwzięte przez oskarżonego.

Wymierzając oskarżonemu karę, Sąd miał na uwadze, że zachowanie oskarżonego polegało zarazem na znęcaniu psychicznym, jak również fizycznym. W ramach tego czynu mieściło się pięć zachowań polegających na spowodowaniu obrażeń ciała u pokrzywdzonych. Przypisany oskarżonemu czyn obejmował okres niemal półtoraroczny. Czyn oskarżonego dotyczył dwóch pokrzywdzonych i wynikał przede wszystkim ze spożywania przez oskarżonego alkoholu. Społeczna szkodliwość czynu oskarżonego była w ocenie Sądu średnia. Jako średni jawił się również stopień winy oskarżonego, człowieka w wieku 56 lat, o wykształceniu zawodowym. Oskarżony nie był przy tym dotychczas karany,

nie wchodził w konflikt z prawem, zaś jak wynikało z zeznań świadków o ile oskarżony jest osobą konfliktową, mającą skłonności do spożywania alkoholu, to jednak jest też osobą pracującą.

Kierując się dyrektywami określonymi w art. 53 kk, Sąd wymierzył oskarżonemu karę 10 miesięcy pozbawienia wolności, jako w pełni realizującą te dyrektywy.

Wykonanie orzeczonej kary Sąd zawiesił warunkowo oskarżonemu na okres 3 lat próby. Zaistniały bowiem w ocenie właściwości i warunków osobistych oskarżonego podstawy do uznania, że skoro oskarżony nie był dotychczas karany, wymierzona mu kara nie musi mieć charakteru kary bezwzględnej. Zarówno okoliczności czynu, jak też ocena postawy oskarżonego, wskazują, iż wystarczającym dla osiągnięcia celów kary jest poddanie oskarżonego próbie, gdyż w czasie tej próby zmieni swoje postępowanie. Wyznaczając na to okres 3 lat, Sąd uznał, że taki czasokres jest właściwy i adekwatny dla dokonania trwałej zmiany swojej postawy przez oskarżonego, zwłaszcza że prawdopodobne jest, iż mimo orzeczenia rozwody, oskarżony będzie mieszkał nadal w jednym domu z pokrzywdzoną I. A..

Ze względu na charakter czynu oskarżonego, wymierzonego przeciwko osobom najbliższym, związanego również z używaniem przemocy, należało oskarżonego oddać w okresie próby na mocy art. 73 § 1 kk pod dozór kuratora sądowego. Ponieważ materiał dowodowy wskazywał, iż czyn oskarżonego był związany z używaniem alkoholu, Sąd zobowiązał oskarżonego do powstrzymywania się od nadużywania alkoholu w okresie próby na mocy art. 72 § 1 pkt. 5 kk, gdyż tego wymaga w ocenie Sądu pozytywny przebieg okresu próby.

Sąd o opłacie od kary orzekł w oparciu o art. 2 ust. 1 pkt. 3 w zw. z 2 ust. 2 i art. 6 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. poz. 233 ze zm). Opłata od kary łącznej ograniczenia wolności w wymiarze 8 miesięcy wynosi 180,00 (sto osiemdziesiąt) złotych.

Nadto Sąd na podstawie art. 627 k.p.k. obciążył oskarżonego kosztami sądowymi w całości i jednocześnie w związku z tym zasądził od niego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 569,62 złotych, na którą składały się wydatki postępowania przygotowawczego (166,34 złotych, k. 170) i koszty postępowania sądowego (ryczałt za doręczenia wynoszące 20 złotych, koszt podróży świadka wynoszące 30,00 złotych i opinii biegłego wynoszące 353,28 złotych (k. 230). Oskarżony pracuje, ma stały dochód, wykonuje prace dorywcze, posiada majątek i dlatego jest w stanie ponieść koszty sądowe i nie ma przesłanek do zwolnienia go od tych kosztów, które oskarżony wywołał swoim zachowaniem.